

**Łukasz Moniuszko**

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **Komentarz: Analiza krytyczna wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 w sprawie tzw. aborcji eugenicznej**

### **Wprowadzenie**

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku<sup>1</sup> wywołał niespotykaną od dawna polaryzację społeczną, zmieniając tym samym kierunek dyskusji medialnej na temat aborcji. Stan taki nie powinien dziwić, gdyż regulacje dotyczące przerwania ciąży stanowią przykład jednego z najsilniejszych oddziaływań prawa na opinię społeczną.

Przedmiotowym wyrokiem uznano za sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup> postanowienia art. 4a ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>3</sup>, który funkcjonował w polskim porządku prawnym niemal 28 lat. Zarzucono, że powyższy przepis jest niezgodny z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 rodzimej ustawy zasadniczej, która została uchwalona w 1997 roku. Zatem oba akty prawne funkcjonowały „w zgodzie” przez ponad dwie dekady.

---

<sup>1</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, sygn. K 1/20.

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 kwietnia 1997 roku (Dz. U. 1997.78.483) (dalej także: Konstytucja RP).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1993.17.78 z późn. zm.).

## Wątpliwości semantyczne. Odniesienie uchylonego przepisu do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Zapis art. 4a ust. 1 pkt 2 brzmi: „Przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku gdy: (...) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu<sup>4</sup>”. Semantyka tego przepisu wskazuje na dwa podmioty<sup>5</sup> – jeden wskazany pośrednio, ale logicznie obecny w danym czynie, drugi zaś bezpośredni. Pierwszym z nich jest kobieta ciężarna, drugim, wskazanym wprost, jest płód, który musi być żywy w chwili podjęcia działań zmierzających do jego usunięcia, by podlegać przepisowi ustawy z 1993 roku. Na uwagę zasługuje fakt, że ustawodawca nie użył w przepisie zwrotu „człowiek”, określając tym samym, że płód stanowi element życia ludzkiego ale nie stanowi życia człowieka, które w innych przepisach jest chronione w sposób bardziej restrykcyjny niż faza prenatalna<sup>6</sup>.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uchylony przepis jest niezgodny z konstytucyjnymi zapisami art. 30, wskazującymi, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych<sup>7</sup>”. Jak wskazuje wielu analityków języka prawnego, o elemencie „przyrodzonym” w życiu człowieka rozprawiać można dopiero w chwili „rodzenia się”, gdyż od tego momentu płód zmienia status i staje się prawnie człowiekiem, a samo pochodzenie i znaczenie tego zwrotu zdaje się to potwierdzać<sup>8</sup>. Jednak Trybunał Konstytucyjny a priori uznał, że płód jest człowiekiem, nie podając żadnych założeń wypracowanych wniosków. Stwierdził jedynie, że z istoty „przyrodzonej i niezbywalnej godności przynależnej każdemu człowiekowi oraz jej jednakowości wynika zakaz różnicowania wartości danego człowieka, a zatem jego życia. Niedopuszczalne jest twierdzenie, że z uwagi na jakieś cechy jedna jednostka jest mniej warta od innej jako człowiek. Twierdzenie to odnosi się nie tylko do fazy postnatalnej, ale dotyczy także fazy prenatalnej życia człowieka. Bez względu na fakt narodzin cecha danej istoty, którą jest bycie człowiekiem, nie

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, art. 4a ust. 1 pkt 2.

<sup>5</sup> Lekarz nie jest brany pod uwagę z uwagi na brak powiązania biologicznego z czynem, gdyż jest wyłącznie wykonawcą woli kobiety ciężarnej, na którą władze państwowe wyraziły zgodę.

<sup>6</sup> Por. T. Biesaga, *Status embrionu – stanowisko personalizmu ontologicznego*, [w:] *Bioetyka polska*, red. idem, Kraków 2004, s. 157–235.

<sup>7</sup> Konstytucja RP, art. 30.

<sup>8</sup> C. Mik, *Koncepcja normatywna europejskiego prawa praw człowieka*, Toruń 1994, s. 29–31.

ulega zmianom”<sup>9</sup>. Wynika z tego, że Trybunał Konstytucyjny stawia znak równości pomiędzy każdym życiem ludzkim, również nienarodzonym, i każdy byt posiadający ludzki genom nazywa człowiekiem. Aprioryczność człowieczeństwa płodu wywiedziona z art. 30 Trybunał bezpośrednio powiązał z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, wedle którego prawa i wolności „mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”<sup>10</sup>. Odwoływanie się do art. 31 ust. 3 Konstytucji wydaje się zbędne, gdyż Trybunał na jego podstawie nie wywodzi wniosków człowieczeństwa płodu, ponieważ przepis ten swoją konstrukcją nie wnosi nic do meritum wyroku, a jedynie podkreśla wolność jako prawo człowieka, które *sensu stricte* nie ma znaczenia dla uzasadnienia wyroku. Trybunał bowiem swoim postanowieniem nie próbuje wskazać praw płodu ludzkiego, lecz fakt, że jest on człowiekiem, a ten w żaden sposób nie wynika z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

Podkreślić jednak należy, że analizowany wyrok zabrania aborcji wyłącznie z powodów wad prenatalnych. Przesłanki wskazujące, że „ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej”<sup>11</sup> oraz „zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego”<sup>12</sup> pozostają legalne, co może sugerować, że Trybunał uznał, choćby pośrednio, wyższość bytu w pełni rozwiniętego nad bytem przygotowującym się do życia poza organizmem kobiety. Podkreślić należy, że art. 31 ust. 3 jest szeroko analizowany przez konstytucjonalistów, jednak zawsze przez pryzmat możliwości ograniczeń nakładanych na osoby fizyczne, nigdy na płody ludzkie<sup>13</sup>.

## Możliwe konsekwencje dla prawa karnego

Choć Konstytucja jest najwyższym aktem prawnym w Polsce, to podstawą oddziaływania sądów powszechnych na wszelkie podmioty są ustawy. To właśnie przepis jednej z ustaw został podważony omawianym wyrokiem.

<sup>9</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, sygn. K 1/20.

<sup>10</sup> Konstytucja RP, art. 31 ust. 3.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, art. 4a ust. 1 pkt 1.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, pkt 2.

<sup>13</sup> Zob. np. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008.

Najdokładniejsze rozróżnienie płodu ludzkiego od człowieka zawierają przepisy Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny<sup>14</sup>. Jest to jeden z podstawowych aktów prawnych, w którym opisane są czyny zabronione określane jako przestępstwa. Dzieli się one na zbrodnie i występki. Te pierwsze w dolnej granicy kary przewidują karę pozbawienia wolności od lat 3, w przypadku drugich najniższa przewidywana sankcja wynosi mniej niż 3 lata<sup>15</sup>. Rozróżnienie sankcjonowania ma znaczenie kluczowe dla niniejszych rozważań.

W rozdziale Kodeksu karnego dotyczącym przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu przestępne działania na produkt ciąży są czynami odrębnymi w stosunku do pozbawienia życia osoby fizycznej. Dla przykładu w art. 148 § 1 wskazano, że kto „zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”<sup>16</sup>. Zgodnie z samostanowieniem norm zawartych w Kodeksie karnym czyn ten jest zbrodnią.

Postępowanie w sprawie sprawców nielegalnych aborcji ustawa karna opisuje w art. 152 § 1: „kto za zgodą kobiety przerywa jej ciążę z naruszeniem przepisów ustawy”<sup>17</sup>, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”<sup>18</sup>. Zgodnie z dyspozycjami przepisów karnych czyn ten jest występkiem, stanowiąc przy tym prawną różnicę pomiędzy płodem a człowiekiem, a wysokości kar za wskazane czyny sugerują, że życie podmiotu narodzonego ma wyższą wartość prawną od podmiotu w fazie prenatalnej. W przepisie nie użyto określenia „matka”, lecz „kobieta ciężarna”, oraz „ciąża”, a nie „dziecko”.

Przyjęcie wypracowanej przez Trybunał Konstytucyjny wykładni uznania płodu ludzkiego za człowieka niesie możliwości prawne sądenia podmiotu dokonującego aborcji z dwóch przepisów, tj. art. 148 Kodeksu karnego, uznając usunięcie ciąży za zbrodnię, lub, jak do tej pory, z art. 152 Kodeksu karnego, pozostawiając czyn na poziomie występkę. W związku z nazwaniem płodu wprost człowiekiem scenariusz taki wydaje się być realny, lecz jednocześnie paradoksalny. Jeden czyn bowiem nie może tak szczegółowo wypełniać znamion zawartych w dwóch różnych dyspozycjach tej samej ustawy, powodując tak zróżnicowane sankcje. Nie sposób przy tym określić problemu karalności podżegania do popełnienia przestępstwa – w przypadku zabójstwa (art. 148) jest ono karalne, w przypadku abor-

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz. U. 1997.88.553 z późn. zm.) (dalej: Kodeks karny).

<sup>15</sup> Kodeks karny, art. 7.

<sup>16</sup> Kodeks karny, art. 148 § 1.

<sup>17</sup> W niniejszym przepisie wskazano Ustawę z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

<sup>18</sup> Kodeks karny, art. 152 § 1.

cji z zgodnie z art. 152 Kodeksu karnego podżeganie jest niekaralnym elementem czynu<sup>19</sup> („kto za zgodą kobiety ciężarnej”...).

Poza wszelką wątpliwością istnieją niejasności co do określeń użytych w Konstytucji, pozostawiając znaczną dowolność i niebezpieczeństwo nadinterpretacji przez organ kontrolny – Trybunał Konstytucyjny. Z drugiej strony ustawa zasadnicza to zbiór idei<sup>20</sup>, prezentujących wartości szczególnie cenione na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażone przez obywateli w drodze referendum. Z założenia idee podlegają ewolucji, nie zmieniając jednak swej istoty aksjologicznej. Czy istota ta została zmieniona przez nadanie płodowi ludzkiemu praw człowieka? Kolejne lata przyniosą odpowiedź na to pytanie, a także na pytanie o kierunek zmian prawnych, które wydają się być nieuniknione.

---

<sup>19</sup> Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2021 r., sygn. II KK 45/21.

<sup>20</sup> Zob. Z. Ziemiński, *Wartości konstytucyjne. Zarys problematyki*, Warszawa 1993.